

KLIMATY

ŚW. ANNY



Nr 893 / 12 kwietnia 2026

ISSN 2080-0010

NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2, 42-47

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Uczniowie trwali w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 118 (117), 2-4. 13-15. 22-24 (R.: por. 1c)

Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Niech dom Izraela głosi: «Jego łaska na wieki». *
Niech dom Aarona głosi: «Jego łaska na wieki». *
Niech wyznawcy Pana głoszą: *
«Jego łaska na wieki».

Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto, †
lecz Pan mnie podtrzymał. *
Pan moją mocą i pieśnią, On stał się moim Zbawcą.

Głosy radości z ocalenia w namiotach
sprawiedliwych: *
«Prawica Pańska moc okazała».

Kamień odrzucony przez budujących †
stał się kamieniem węgielnym. *
Stało się to przez Pana i cudem jest w naszych oczach.

Oto dzieło, który Pan uczynił, *
radujmy się nim i weselmy.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 1, 3-9

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczonego złota, które przecież próbuje się w ogniu,

na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłowacie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

Oto słowo Boże.

SEKWENCJA

Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary Składają jej wierni uwielbień swych dary.
Odkupił swe owce Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmyły.
Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy,
Choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy.
Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.
Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja,
A miejscem spotkania będzie Galilea.
Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy,
O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy.

AKLAMACJA

Por. J 20, 29

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;
błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

EWANGELIA

J 20, 19-31

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane». Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzą-

cym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Oto słowo Pańskie.

Intencja Kół Żywego Różańca

12.04 - 10.05.2026

**Módlmy się
za przywódców państw,
aby dążyli do dialogu
i wspólnych działań
na rzecz pokoju.**

W Klimatach:

Gdzie szukać miłosierdzia? 2

Nadzieja jak mała dziewczynka 2

Tablica upamiętniająca powstanie w Wilanowie 12 Pułku Ułanów Podolskich 3

Obraz Jezusa Miłosiernego 4

KOMENTARZ

Pragniemy, aby grzech był natychmiast ukarany, aby niewinni byli chronieni, a brak sprawiedliwości został obnażony. Bóg natomiast cierpliwie milczy, widząc postępowanie ludzi niszczące porządek miłości. W tym oczekiwaniu najpełniej ukazuje się miłosierdzie Boga, który pragnie dać nam ten największy z darów - Miłość. Dlatego tak cierpliwie znosi naszą słabość i grzeszność. Wytrzymuje to wszystko, bo nie chce nikogo zastraszać, wzbudzać lęk, wymuszać pewnych postaw i zachowań zgodnych z tym, jakich On by oczekiwał, do jakich nas powołuje w swoich przykazaniach. Daje nam ten czas wolności, wyciągając ręce przebite moim grzechem, wypowiadając ciche zaproszenie do spotkania.

ks. Maciej Czaplński

GDZIE SZUKAĆ MIŁOSIĘRDZIA?

O miłosierdziu Boga napisano już wiele. Orędzie z "Dzienniczka" św. Faustyny Kowalskiej również jest coraz szerzej znane, zwłaszcza dzięki jej siostrze z krakowskich Łagiewnik i kanałowi "Blisko Rahamim" na YouTube. Nawet pisanie o hebrajskim źródłosłowie tego pojęcia jest już kopiowaniem wcześniej powstałych treści. Czy możemy w 2026 roku z orędzia o miłosierdziu wyciągnąć coś nowego? Cokolwiek?

Jeżeli skupimy się na teorii, o miłosierdziu powiedziano już chyba wszystko. Trzeba więc zająć się praktyką. Jak jednak zająć się praktyką, pisząc do "Klimatów..."? Chyba najlepiej przytoczyć przykłady z życia wzięte.

Gdzie szukać miłosierdzia? Pierwsza myśl: Caritas! Idźmy więc do Caritasu! Co tam się dzieje? Paczki dla ludzi, z jedzeniem, ubraniami etc. Ok. Idźmy dalej. Fundacja Małych Stópek! Ale super! Pomagają samotnym matkom i ich pociechom w sytuacji opuszczenia przez ojców tychże pociech. Fantastyczna praca! Co jeszcze? Siostry Matki Teresy z Kalkuty! O, te to dopiero robią miłosierdzie. Zajmują się ludźmi, których większość z nas bałaby się obdarzyć choćby przelotnym spojrzeniem, nie mó-

wiąc o słowie czy - o zgrozo! - dotyku. Czy jeszcze coś? No jest Unicef, pomaga dzieciom w biednych krajach. Tak, właśnie oni też robią kawał dobrej roboty. No i super, ciężar z serca spada, jest jeszcze trochę dobra na tym świecie. Ale... czy o to chodzi w miłosierdziu?

Czy Jezus zapytał Cię o datki na różne inicjatywy, czy zapytał raczej o to, czy nakarmiłeś go, gdy był głodny? Kiedy ostatni raz kupiłeś/aś jedzenie temu kłoszardowi spod bloku? Kiedy ostatni raz dałeś/dałaś mu się umyć w swojej wannie? Kiedy ostatni raz nie tylko sfinansowałaś/eś część nauki małego Johna z Demokratycznej Republiki Kongo, ale jeszcze napisałaś/eś do niego list, osobiście, z wyrazami troski o jego życie? Kiedy ostatni raz poszedłem do Caritasu i zapytałem, co mogę zrobić, jak pomóc? Nie: na co nie macie?, ale: do czego przydadzą się moje ręce? Kiedy ostatni raz tak przejąłem się losem drugiego człowieka, że wykręciły mi się wnętrzności i zdjęła mnie litość?

Kiedy ostatni raz upewniłem się, że wszyscy w sąsiedztwie - łącznie z tą niemłą spod "czwórki" - wiodą żywot godny człowieka, że nic im nie brak? Kiedy ostatni raz czytałem bajki dzieciom w sierocińcu? Nie ma sierocińca pod

domem? To kiedy robiłem to w przedszkolu na osiedlu?

Jeżeli te pytania budzą we mnie wstyd, to dobrze. Bo ciągle mogę to zmienić. Mogę na modlitwie poprosić Jezusa, tego Zmartwychwstałego, co za mnie oddał życie, żeby mnie nauczył miłosierdzia. Nie tego z kartek "Dzienniczka", broszury parafialnej czy ulotki Caritasu o 1,5% podatku. Lecz tego, w którym spotyka się dwoje ludzi, a różnice, choć są, przestają mieć znaczenie. To jest droga Jezusa. To jest Pascha! Przejście ze śmierci obojętności do życia miłością. Bo tym jest miłosierdzie - miłością do bólu praktyczną. Nie głośną, lecz cichą. Nie piękną, lecz często brzydka. Nie pachnąca kwieciami, lecz często ściekiem i zaschlą krwią. Nie jasną, lecz najczarniejszą. A w tej najczarniejszej staje się małym światełkiem. Nikłym jak światło paschału w Wigilię Paschalną tydzień temu. Ale od tego światełka bierze początek połączenie "spraw boskich ze sprawami ludzkimi". Tyle tekstu, zapraszam siebie oraz Was do praktyki. Wstańcie, chodźmy!

Michał Borek

NADZIEJA JAK MAŁA DZIEWCZYŃKA

Są tacy pisarze, których słowa nie tylko brzmią pięknie, ale mają w sobie moc przemieniania serca. Charles Péguy – poeta, mistyk, człowiek głębokiej wiary i prostoty – należał właśnie do tych, którzy nie tylko pisali, ale żyli tym, co głosili.

W jego duchowym spojrzeniu na świat odnajdujemy coś, czego dzisiaj często brakuje – zaufanie. Zaufanie Bogu, życiu, człowiekowi. I przede wszystkim: zaufanie nadziei.

„Nadzieja, mówi Bóg, to ta maleńka dziewczynka, która myśli, że jutro będzie lepiej” – te słowa Péguy’ego są jak promień światła w mrocznym tunelu codzienności. Kiedy świat mówi nam, że trzeba być silnym, twardym, że trzeba mieć wszystko pod kontrolą – on pokazuje nam obraz dziecka. Nie bohatera. Nie stratega. Ale dziecka, które ufa. Bo nadzieja – w oczach Péguy’ego – to nie akt odwagi, ale akt prostoty. Nadzieja nie jest dla silnych. Jest dla tych, którzy potrafią być mali.

Péguy wiedział, że wiara to nie teoria, ale codzienne zmaganie się z własnym sercem. „Wiara, którą się tylko odziedziczyło, to wiara, którą się jeszcze nie zdobyło” – pisał z przekonaniem, które nie brało się z książek, ale

z doświadczenia. Wiara, która nie przeszła przez ogień wątpliwości, cierpienia, kryzysu – jest jak obraz bez głębi. To nie znaczy, że trzeba wszystko podważać. Ale trzeba pozwolić sobie na pytania. Péguy nie bał się pytać. I nie bał się przyznać, że wiara nie jest dana raz na zawsze. Trzeba ją zdobywać, jak zdobywa się miłość – krok po kroku, dzień po dniu, często z trudem.

Jednocześnie jego spojrzenie na Boga nie było spojrzeniem surowego moralisty. Péguy widział w Bogu kochającego Ojca, który pochyla się nad człowiekiem – nad jego kruchością i śmiesznością. „Bóg pisze prosto po krzywych liniach ludzkiego życia” – ten cytat to nie tylko piękna metafora. To deklaracja wiary w Boże miłosierdzie. Péguy nie wierzył w ludzi idealnych. Wierzył w ludzi odkupionych. I pokazywał, że nawet najbardziej pogmatwana historia może stać się świętą, jeśli pozwolimy Bogu działać.

Zresztą, w jego spojrzeniu na życie wieczne również kryje się odwaga. „To nie dusza boi się śmierci. To śmierć boi się duszy, która ma nadzieję” – czy to nie jest genialne odwrócenie naszego myślenia? Gdy inni zastanawiają się, jak oszukać śmierć, Péguy pisze, że to śmierć

drży przed tym, kto ufa Bogu. I nie chodzi tu o naiwność. Chodzi o pewność, która rodzi się z relacji. Bo kto naprawdę zna Boga, ten się nie boi.

I wreszcie – jedno z jego najbardziej poruszających zdań: „Bóg woli tych, którzy Go szukają, niż tych, którzy sądzą, że Go znaleźli”. Jakby chciał powiedzieć: nie zatrzymuj się. Nie buduj ołtarza własnej doskonałości. Szukaj. Bądź w drodze. I nie bój się tego, że jeszcze nie wszystko rozumiesz. Péguy uczy, że duchowość to nie posiadanie odpowiedzi, ale odwaga zadawania pytań. I miłość do Tego, który jest większy niż nasze pojęcia.

Duchowość Charles’a Péguy’ego to duchowość drogi, dziecięcej ufności i codziennego zmagania. To spojrzenie na Boga nie jak na ideę, ale jak na Miłość, która nie rezygnuje. Z nikogo. I właśnie dlatego jego słowa nie tracą mocy.

ks. Mateusz Szerszeń CSMA

Artykuł ukazał się 22 kwietnia 2025 na portalu kjb24.pl

TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA POWSTANIE W WILANOWIE 12 PUŁKU UŁANÓW PODOLSKICH



Tablica jest zawieszona w bocznej, lewej nawie kościoła św. Anny w Wilanowie. Została odsłonięta i poświęcona przez miejscowego proboszcza księdza dr Waldemara Macko 16 lipca 2017 r. Fundatorami jej była rodzina Radziwiłłów i Koło Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich.

*Jak dziś pamiętam, było to przedwiośnie:
Mgła, deszczyk śniący, wciąż mroźne powietrze,
Mimo to w Pułku praca wre radośnie.
Miłkowski Zygmunt na słocie i wieźnie
Bmie w oraninie, szyk pieszy ukośnie
Od Wilanowa prowadzi i zetrze
Kolo Wolicy pozorowanego
Nieprzyjaciela – tak ucząc młodego
Rekruta. (...)*

rotm. Remigiusz Grocholski

Żadna inna historia jednostki wojskowej nie jest tak bardzo związana z wilanowską dzielnicą, jak dzieje 12. Pułku Ułanów Podolskich. Szczególnie początki odtwarzania Pułku w II Rzeczypospolitej, są nierozwalnie związane z ówczesną gminą Wilanów, a dokładniej rzecz ujmując z Majątkiem Willanowskim państwa Branickich. To zaplecze gospodarcze Majątku w dużej mierze zapewniło aprowizację żołnierzy i koni Pułku. Nie bez znaczenia były również koligacje rodzinne kadry oficerskiej z rodziną Branickich, jak również fakt udostępnienia terenów pól i łąk folwarków w Powsinie, Wolicy i Zawadach wchodzących w skład Majątku Willanów, przez ich właściciela Ksawerego Branickiego, na potrzeby ćwiczeń wojskowych podnoszących wartość bojową oddziału.

Kalendarium najważniejszych wydarzeń z dziejów Pułku

Księstwo Warszawskie

14 października 1806 r. – zwycięstwo cesarza Francji Napoleona I Bonaparte pod Jeną – Auerstedt nad armią pruską. Cesarz przystał na utworzenie polskiego wojska w liczbie 37 000 żołnierzy, zgrupowanych w trzech „Legiach”.

7 i 9 lipca 1807 r. – w pruskiej Tylży (dziś Sowieck w obwodzie Królewieckim) Napoleon zawiera traktat pokojowy z Rosją i Prusami. Powstaje Księstwo Warszawskie.

19 kwietnia 1808 r. – starcie pod Raszynem wojsk Księstwa Warszawskiego z siłami Austrii. W rezultacie walk wojsko polskie opanowało Podole i Małopolskę Wschodnią. Miejscowa ludność spontanicznie, swoim kosztem, tworzy oddziały wojskowe. Jednym z pierwszych organizatorów i dowódców wojska był kpt. w stanie spoczynku Gabriel Ryszczewski, który sformował 5 Pułk Jazdy Francusko – Galicyjskiej.

8 czerwca 1809 r. – Pułkowi zmieniono nazwę na 12 Pułk Ułanów i ustanowiono czerwono – biało – granatowe barwy nawiązujące do barw narodowych Francji.

1810 – 1812 r. – Pułk stacjonuje w Pułtusk, Ostrowii Mazowieckiej, Ostrołęce. Jest to czas intensywnego szkolenia ułanów. Stan jego wynosi ok. 900 szabel.

Czerwiec – grudzień 1812 r. – wyprawa na Moskwę. Za zdobycie Smoleńska, dowódca pułku płk G. Ryszczewski zostaje odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari trzeciej klasy.

16 – 19 października 1813 r. – klęska Napoleona pod Lipskiem, kończy pierwszą część dziejów Pułku.

Powstanie Listopadowe

Marzec 1831 r. – na Żmudzi miejscowa, patriotycznie nastawiona ludność polska zajęła kilka miejscowości.

13 czerwca 1831 r. – generał Dezydery Chłapowski z powstańczej jazdy tworzy 12 Pułk Ułanów pod dowództwem kpt. Jana Giedrojcia. Pułk przejął numer, barwy i tradycję swego protoplasty – 12 Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego. Pomimo dość krótkiego istnienia Pułku podczas Powstania Listopadowego, jego tradycja będzie kontynuowana już u zarania II Rzeczypospolitej.

II Rzeczypospolita Polska

19 listopada 1918 r. – na rozkaz komendanta Józefa Piłsudskiego płk Skrzyński formuje oddział ochotników, którego celem było wzmocnienie wojsk polskich (Orląt Lwowskich) we Lwowie.

3 grudnia 1918 r. – w Kurierze Warszawskim ukazuje się ogłoszenie podpisane przez podrotmistrza Antoniego Szuszkiewicza o tworzeniu oddziału ochotniczego noszącego nazwę „Szwadron Jazdy Województwa Warszawskiego Odsiecz Lwowa”. Na apel odpowiedziało wielu młodych ludzi z Warszawy i jej okolic. Wśród nich był, spoczywający na cmentarzu w Powsinie, syn warszawskiego dorożkarza Janek Godlewski.

Grudzień – styczeń 1918 / 1919 r. – szwadron toczy ciężkie boje z Rusinami (Ukraińcami) o Lwów. Janek ciężko ranny we wsi Zboiska umiera 7 stycznia we Lwowie.

8 lutego 1919 r. – Dobra Wilanowskie państwa Branickich zostają na trzy miesiące główną bazą – miejscem tworzenia i ćwiczeń rozrastającego się oddziału.

19 lutego 1919 r. – oddziałowi zostaje nadana nowa nazwa: 12 Pułk Ułanów Odsiecz Lwowa.

7 maja 1919 r. – w kościele św. Anny w Wilanowie wręczono Pułkowi sztandar, który towarzyszył mu we wszystkich bojach i uroczystościach do 1923 r. Dwa dni później, stopniowo Pułk zostaje przetransportowany na południowy – wschód, gdzie na terenie Małopolski Wschodniej i Podola, bierze udział w walkach z Ukraińcami.

Sierpień 1919 r. – początek walk z wojskami Rosji bolszewickiej na Wołyniu.

25 października 1919 r. – kolejna zmiana nazwy na 12 Pułk Ułanów Podolskich, podkreślając związek Pułku z Podolem oraz z formowanymi tam w 1809 r. 12 Pułkiem Ułanów Księstwa Warszawskiego i z 7 Pułkiem Ułanów III Korpusu Wschodniego oraz z ich barwami i tradycjami.

28 października 1919 r. – Pułk zostaje przetransportowany koleją do Aleksandrowa Kujawskiego, gdzie przygotowuje się do przejścia z rąk Niemców piastowskiego Pomorza. Pierwszym zajęтым miastem był Toruń.

10 lutego 1920 r. – Wojsko Polskie pod dowództwem gen. Józefa Hallera w Pucku objęło w wiecześnie posiadanie Polskie Morze.

Maj 1920 r. – Pułk bierze udział w „wyprawie kijowskiej”. Po uderzeniu Armii Konnej Budionnego cofa się pod Zamość. W wyniku Bitwy Warszawskiej przechodzi do kontruuderzenia.

31 sierpnia 1920 r. – Pułk pod dowództwem rotm. Tadeusza Komorowskiego (późniejszego „Bora”) bierze udział w największej bitwie kawalerskiej XX w. pod Komarowem koło Zamościa, w której rzekomo niezwykła konnica Budionnego, doznała sromotnej klęski starcia z jazdą polską. Półtora tysiąca kawalerii polskiej rozbiło w puch 6000 jazdy rosyjskiej, zabijając 4000 z nich, tracąc tylko 300 zabitych i rannych.

1921 – 1939 r. – po zawarciu Traktatu Ryskiego Pułk trafia na Wołyń, gdzie stacjonuje w Białokrynicy koło Krzemienia.

2 lutego 1923 r. – marsz. Józef Piłsudski wręcza Pułkowi nowy sztandar, zgodny z ówczesnymi przepisami. Stary „wilanowski” trafia do Muzeum Wojska Polskiego.

Sierpień 1939 r. – Pułk zostaje włączony w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii i przerzucony do wsi Mokra pod Częstochową.

1 września 1939 r. – niszczy Niemcom ok. 100 czołgów i innych pojazdów.

13 września 1939 r. – Pułk dzieli się na kilka pododdziałów. Różnie potoczą się losy poszczególnych żołnierzy. W Puszczy Kampinoskiej zostaje spalony sztandar Pułku.

22 czerwca 1941 r. – Niemcy uderzają na swego dotychczasowego sojusznika Rosję sowiecką. W Rosji pod dowództwem gen. Władysława Andersa odradza się Wojsko Polskie. Z oddziału ochrony dowództwa odradza się 12 Pułk Ułanów Podolskich.

24 marca 1942 r. – rozpoczyna się przerzut Armii Polskiej do Iranu i później do Iraku.

dokończenie na stronie 4

NIEDZIELA MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO - 12 kwietnia 2026 r.

1. Dziś, w 2. Niedzielę Wielkanocną, wychwalamy Boga za Jego bezgraniczne Miłosierdzie, objawione w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa. Koronkę do Miłosierdzia Bożego odmówimy o godz. 15.00., w Godzinę Miłosierdzia. Wspólnota Bożego Miłosierdzia serdecznie zaprasza wszystkich pragnących zanurzyć się w Bożym Miłosierdziu do wspólnej modlitwy, zakończonej aktem oddania się Bożemu Miłosierdziu. Dziś nie będzie nabożeństwa o godz. 17.00. Po nabożeństwie o godz. 15.00. modlić się będziemy za zmarłych z naszych rodzin. Pragniemy przypomnieć, że w każdy czwartek po Mszy św. o godz. 17.00. odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego w intencji kapłanów pochodzących z naszej parafii i o nowe powołania kapłańskie i zakonne.
2. W dniu dzisiejszym nie będzie Spotkania Członków Kół Żywego Różańca.
3. Msza św. w intencji Bractwa Adoracyjnego zostanie odprawiona w czwartek, 16 kwietnia o godz. 18.00. Wszystkich członków Bractwa oraz osoby zainteresowane zapraszamy do wspólnej modlitwy.
4. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w kwietniu w intencji: „Aby Polacy w życiu społecznym kierowali się wartościami chrześcijańskimi”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedzielą miesiąca).
5. Taca z przyszłej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby Wyższego metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.

Obraz Jezusa Miłosiernego

Obraz Jezusa Miłosiernego należy do najbardziej znanych w historii Kościoła i we współczesnym świecie wizerunków Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Jest to obraz niezwykle nie tylko z tego względu, że jest najbardziej upowszechniony, ale przede wszystkim dlatego, że jego współautorem jest sam Pan Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się Siostrze Faustynie w celi płockiego klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia 22 lutego 1931 roku i według tej wizji polecił namalować swój obraz. **Wieczorem, kiedy byłem w celi – relacjonuje to wydarzenie w „Dzienniczku” – ujrzałem Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie”** (Dz. 47).

Obraz powstał więc z woli samego Jezusa. Jest znakiem i zarazem wizualną syntezą całego orędzia o Bożym miłosierdziu, które przekazał przez św. Siostrę Faustynę, gdyż z jednej strony przypomina objawioną na kartach Pisma Świętego tajemnicę miłosiernej miłości Boga do człowieka, wzywa do kształtowania chrześcijańskiej postawy ufności wobec Niego i miłosierdzia względem bliźnich, a także spełnia rolę naczynia do czerpania łask, które zostało obdarzone przez Jezusa wieloma obietnicami. Z ufną modlitwą przed tym obrazem połączoną z uczynkami miłosierdzia względem bliźnich związał Jezus obietnicę ogólną wszelkich łask i doczesnych dobrodziejstw (jeśli one są zgodne z wolą Bożą), a także obietnice szczegółowe: łaski zbawienia, dużych postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości i łaskę szczęśliwej śmierci.

<https://www.faustyna.pl/zmbm/obraz/>

► dokończenie ze strony 3

Maj 1942 r. – Pułk zostaje przydzielony do 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

21 lipiec 1942 r. – powstaje 2 Korpus Polski.

Listopad 1943 – kwiecień 1944 r. – przegrupowanie 2 KP do Egiptu, a następnie do Włoch, gdzie jego jednostki wchodziły w skład brytyjskiej 8 Armii.

18 maja 1944 r. – żołnierze 12 Pułku okryli się nieśmiertelną chwałą wkraczając jako pierwsi w ruiny klasztoru Monte Cassino, zatykając na nich swój proporzec i polską flagę.

1 sierpnia – 2 października 1944 r. Powstanie Warszawskie – część żołnierzy Pułku, którzy pozostali w kraju, bierze udział w boju o Stolicę w ramach planu „Burza”.

20 kwietnia 1945 r. – Pułk wkroczył do Bolonii kończąc tym samym swój szlak bojowy.

6 maja 1947 r. – już w Wielkiej Brytanii Pułk zostaje rozformowany. Stało się to w przeddzień święta Pułku i było, można tak rzec, swoistym „podziękowaniem” naszych „aliantów” za krew przelaną przez żołnierzy tego Pułku walczących pod angielską i amerykańską komendą.

11 listopada 1966 r. – w uznaniu czynów niezwykłego męstwa w okresie II wojny światowej został nadany Pułkowi przez Rząd Polski w Londynie Krzyż Srebrny Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI.

Trzecia Rzeczpospolita Polska

25 kwietnia 1997 r. – Koło Żołnierzy działające w Londynie, przekazało prawo używania nazwy „Ułani Podolscy” 12 Batalionowi Rozpoznawczemu Wojska Polskiego i kontynuowania tradycji 12 Pułku Ułanów Podolskich.

2011 r. – tradycję Ułanów Podolskich przejął 12 Batalion Dowodzenia Ułanów Podolskich stacjonujący w Szczecinie.

1 i 2 lutego 2013 r. – członkowie Koła panowie Artur Nurek, Cezary Jankowski i Piotr Kaźmierski odwiedzili Stolicę. W tym czasie spotkali się z potomkami osób związanych w przeszłości z 12 Pułkiem i odwiedzili Wilanów, gdzie na miejscowym cmentarzu złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobie Izabeli i Karola Radziwiłłów – „matki” i oficera tegoż Pułku.

Wielką musiała być miłość i wdzięczność Izabeli i Karola dla Wilanowa, skoro ta księżka para wybrała nasz cmentarz parafialny jako miejsce swojego wiecznego spoczynku.

16 lipca 2017 r. – w wilanowskim kościele św. Anny po Mszy świętej odprawionej w intencji żołnierzy i Matki Pułku księżnej Izabeli Radziwiłłowej, miało miejsce uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej fundatorów i współorganizatorów 12 Pułku Ułanów Podolskich. To tu w Wilanowie przed 98 laty Pułk otrzymał pierwszy sztandar, z którym wyruszył na szlak chwały w obronie Rzeczypospolitej. Uroczystość przygotowali i poprowadzili Prezes Koła Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich ppłk rez. Ryszard Wietrzykowski i Proboszcz Parafii Św. Anny w Wilanowie ksiądz dr Waldemar Macko.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

